



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Na tę decyzję czekało wielu. Nie tylko dziennikarze, którzy od roku snuli przypuszczenia, kto może zastąpić w archidiecezji warszawskiej służącego jej ofiarnie od ponad ćwierć wieku kard. Józefa Glempa. Ojciec Święty nie spieszył się, mimo że przedłużony na osobistą prośbę Jana Pawła II okres kierowania diecezją warszawską przez Prymasa Polski minął już w lipcu. Widać więc, że wybierając bp. Stanisława Wielgusa, Benedykt XVI kierował się głębokim namysłem. W końcu chodziło o miejsce, gdzie duszpasterzowali także kard. Stefan Wyszyński i kard. August Hlond. ■

ZA TYDZIEŃ

- ZŁOT ANIOŁÓW w Markach
- ŚWIĄTECZNE NIESPODZIANKI dla naszych Czytelników

Arcybiskup Wielgus przyjechał do Warszawy

W nowy rok z nowym metropolitą

Prawdopodobnie 7 stycznia, w niedzielę Chrztu Pańskiego, w warszawskiej archikatedrze odbędzie się ingres abp. Stanisława Wielgusa – nowego metropolity warszawskiego.

W południe 6 grudnia w płockiej kurii i w siedzibie arcybiskupów warszawskich równocześnie odczytano dokument nuncjusza apostolskiego, abp. Józefa Kowalczyka, w którym Benedykt XVI powołał biskupa płockiego Stanisława Wielgusa na nowego metropolitę warszawskiego. Kard. Józef Glemp, który wysłuchał treści dokumentu w otoczeniu księży pracujących w jego sekretariacie i w kurii, miał powiedzieć, że wreszcie skończył się okres tymczasowości. Prymas bowiem dwa lata temu osiągnął wiek emerytalny i zgodnie z przepisami prawa kanonicznego złożył na ręce Jana Pawła II rezygnację. Papież przedłużył mu posługę do 31 lipca tego ro-



RYSZARD RZEFECKI

ku. Od tej pory Warszawa czekała na nowego biskupa.

Kard. Józef Glemp podziękował współpracownikom i wspólnie z nimi modlił się w intencji nowego metropolity i jego nowej posługi.

Biskup Wielgus, który równocześnie z objęciem metropolii warszawskiej stał się arcybiskupem, pożegna się ze swoją diecezją w ostatnim dniu roku. Chciałby, żeby ingres do kate-

9 grudnia abp Wielgus spotkał się z Prymasem Polski

dry warszawskiej odbył się w niedzielę Chrztu Pańskiego, ale termin i szczegóły uzgodni jeszcze z kard. Glempelem.

Tego samego dnia do sekretariatu Prymasa dotarł papieski dokument, w którym Benedykt XVI poinformował o pozostawieniu kard. Glempowi tytułu prymasa do ukończenia przez niego 80 lat. Potem tytuł powróci do metropolity gnieźnieńskiego.

JOANNA JURECKO-WILK

NOC Z ANIOŁAMI



JACEK ZAWADZKI

W kościele św. Jacka na Freta z 9 na 10 grudnia odbyła się adwentowa noc czuwania. Hasło spotkania: „W obliczu aniołów pragnę Cię wielbić” pochodzi z Psalmu 138. – Współcześnie nawet wierzący mają problemy z wiarą w anioły – uważają organizatorzy czuwania Magdalena Walczuk i Jakub Polakiewicz. – Chcemy przeciwstawić się banalizacji aniołów, ich przedstawieniom jako tłuszcikich bobasków – mówili organizatorzy. Czuwanie rozpoczęło się Mszą św., celebrowaną przez ks. dr. Tomasza Stępnia, angelologa i filozofa, który później wygłosił konferencję. Były również Różaniec, adoracja, godzina czytań. Pomysł nocnego czuwania nawiązuje do praktyki pierwszych chrześcijan, którzy czuwali, aby nie przespać nadejścia Pana. Spotkanie przygotowało Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie „Freta 10”. ■

Tajemnice Różańca w teatrze cieni

500 lat archikonfraterni



Warszawscy członkowie bractwa na inauguracji roku jubileuszowego

WARSZAWA. 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, w bazylice archikatedralnej św. Jana w Warszawie ks. prałat Andrzej Filaber odprawił Mszę św. dla członków Archikonfraterni Literackiej – najstarszego bractwa w Warszawie i jednego ze starszych w Polsce. Archikonfratry rozpoczęli w ten sposób obchody jubileuszu 500-lecia bractwa. Po Eucharystii przyjęto w poczet bractwa trzech nowych członków, a kolejne dwie osoby: kapelan bractwa ks. Andrzej Filaber i o. dr Jan Golonka, kustosz zbiorów sztuki

w motywnej na Jasnej Górze, zostały protektorami honorowymi. Członkowie archikonfraterni stawiają sobie za cel służbę Niepokalanej i Kościołowi. Do Archikonfraterni Literackiej należy w skali kraju 100 osób. Blisko połowa z nich pochodzi z archidiecezji warszawskiej. W roku jubileuszowym członkowie bractwa planują odbyć kilka pielgrzymek do sanktuariów polskich i zagranicznych, zorganizować sympozjum, a także złożyć wota dziękczynne na Jasnej Górze i w kaplicy literackiej w warszawskiej bazylice archikatedralnej.

Św. Mikołaj na Pradze

CARITAS. Co roku Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej zaprasza św. Mikołaja do bazyliki pw. Serca Jezusowego, by rozdał tysiącom biednych dzieci paczki ze słodyczami. W tym roku św. Mikołaj przybył do bazyliki 9 grudnia. Dla dzieci wystąpili: Majka Jeżowska, czarodziej Maciek Pol i zespół Teatru Rampa. Wcześniej jednak, 6 grudnia, św. Mikołaj zawitał na Grochów, pl. Szembeka, gdzie rozdawał paczki dzieciom ze szkół Pragi Południe. Skorzystało z nich 500 dzieci. Spotkanie zakończyło się pokazem sztucznych ogni.



Św. Mikołaj w praskiej bazylice rozdał prezenty tysiącu dzieciom

Królowej Różańca

WARSZAWA. 8 grudnia kard. Józef Glemp, Prymas Polski, poświęcił kaplicę cudownego obrazu Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w kościele św. Dominika na Służewiu. Koronowaną XVI-wieczną ikonę przywieźli z Żółkwi dominianie,

kiedy w 1945 r. musieli opuścić lwowską ziemię. W nowo wybudowanym kościele św. Dominika jest czczona od 1994 r. W 1997 r. kard. Józef Glemp poświęcił nowe korony dla Matki Bożej Żółkiewskiej, które są replikami koron z 1929 r.

Bierzmowanie w areszcie

WARSZAWA. Kard. Józef Glemp, Prymas Polski, przewodniczył 6 grudnia Eucharystii w areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, podczas której udzielił sakramentu bierzmowania 32 osadzonym. Sakrament bierzmowania udzielany jest w areszcie śledczym na Rakowieckiej od 1992 r. Zdarza się nawet, że biskupi przybywają do osadzonych dwa razy do roku, by

udzielić im sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Kandydaci zgłaszają się sami. Grupy są różne – „Bywały i kilkunasto-, i kilkudziesięciosobowe” – opowiada o. Andrzej Kuszyński SJ, kapelan więzienia, który pracuje z osadzonymi od czternastu lat. Przygotowanie do bierzmowania na Rakowieckiej trwa trzy miesiące.



Kard. Józef Glemp odprawia Mszę św. dla aresztowanych

Książka pod choinkę

KRAJOWE TARGI KSIĄŻKI.

120 pisarzy i ponad 90 wydawców wzięło udział w 17. Krajowych Targach Książki, które odbyły się od 8 do 10 grudnia w Pałacu Kultury i Nauki. I chociaż grudniowe targi są imprezą o wiele skromniejszą od majowych, mają już swoich stałych zwolenników. To przede wszystkim ci, którzy na targach szukają gwiazdkowych prezentów. W tym roku nie zawiedli się: oferta wydawców była szeroka, a na dodatek można było zdobyć książkę z autografem jej autora.



Na targach nie zabrakło też wydawców katolickich

Na rajd z błogosławieństwem

WARSZAWA. Kierowcy rajdowi, którzy w styczniu 2007 r. będą reprezentowali Polskę w Rajdzie Lizbona–Dakar, przyjeżdżają 6 grudnia podczas Mszy św. w katedrze połowej w Warszawie błogosławieństwo z rąk biskupa połowego Tadeusza Płoskiego. Po Eucharystii biskup pobłogosławił samochody, którymi jechać będą polscy kierowcy.

Krzysztof Hołowczyc, który już po raz trzeci pojedzie w rajdzie powiedział w rozmowie z Katolicką Agencją Informacyjną, że błogosławieństwo Boże i modlitwa daje mu siłę i pomnaża jego wiarę. „Podczas rajdu są trudne momenty. Wiem, że dzięki modlitwie i wierze będziemy mogli je pokonać” – powiedział.

Hanna Gronkiewicz-
-Waltz powołała
swoich zastępców

Nowi w ratuszu

Mamy czterech wiceprezydentów Warszawy. 5 grudnia zastępcami Hanny Gronkiewicz-Waltz zostali: Jerzy Miller, były szef NFZ w rządach SLD i PiS, Włodzimierz Paszyński, dawniej stołeczny kurator oświaty i wiceminister edukacji w gabinecie Leszka Millera, Jacek Wojciechowicz, poseł i były burmistrz Wesołej, oraz prawnik Banku Centralnego Andrzej Jakubiak.

Jacek Wojciechowicz został pierwszym wiceprezydentem. W latach 1990–1994 był wiceprezydentem Raciborza. W latach 1997–1998 sprawował funkcję zastępcy burmistrza Wawra. W 1998 r. został burmistrzem Wesołej. Tę funkcję sprawował do 2002 r., a także w latach 2004–2006. Obecnie jest posłem. Jest żonaty.

Jerzy Miller od 1990 r. pracował w administracji państwowej. Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pełnomocnik w rządzie Jerzego Buzka ds. decentralizacji finansów publicznych. Od września 2004 r. do września br. był prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest żonaty.

Andrzej Jakubiak w latach 1982–1991 pracował w Ministerstwie Pracy Polityki Socjalnej. Jest członkiem zarządu Narodowego Banku Polskiego od lutego 1998 r. Jest radcą prawnym. Żonaty, ma dwie córki.

Włodzimierz Paszyński w latach 1990–1998 był kuratorem oświaty w Warszawie. W latach 2001–2002 – wiceminister edukacji. Współtwórca pierwszej w Polsce klasy autorskiej oraz I Społecznego LO przy ul. Bednarskiej w Warszawie. W latach 80. był jednym z animatorów tzw. oświaty niezależnej. Żonaty, ma trzy córki.

TG

Na powitanie nowego arcybiskupa

Miejsce dla biblioteki



Nowy metropolita warszawski abp Stanisław Wielgus przyjechał do Warszawy i spotkał się z Prymasem Polski w jego rezydencji.

Arcybiskup Wielgus przyjechał do Warszawy 9 grudnia. Z kard. Józefem Glempem i warszawskimi biskupami omawiał sprawę ingresu i przeprowadzki do Warszawy. Obejrzał też swoją przyszłą rezydencję i pomieszczenia kurii metropolitalnej. W rozmowie z „Gościem Niedzielnym”, przeprowadzonej zaraz po nominacji, abp Wielgus martwił się, jak do stolicy przewiezie swój olbrzymi księgozbiór i czy tutaj znajdzie się dla niego miejsce. Część spośród 8 tys. woluminów, zostanie w Płocku, ale większość przyjedzie z nim do Warszawy.

– Wszystko będzie wiadomo, kiedy zostaną ustalone szczegóły przeprowadzki – mówi ka-

pelan Prymasa ks. Piotr Fołtyn.

Przygotowaniami do ingresu zajmuje się bp Marian Duś. Wprowadzenie nowego arcybiskupa do bazyliki archikatedralnej nastąpi 7 stycznia o godz. 11.00. Do tego czasu oficjalnie administratorem archidiecezji warszawskiej pozostaje kard. Glemp. Protokolarne przekazanie archidiecezji nowemu metropolicie nastąpi 5 stycznia – zgodnie z prawem kanonicznym – w obecności Rady Konsultorów.

Już wcześniej kard. Józef Glemp, Prymas Polski, zapowiedział, że po przejściu na emeryturę zamieszka w Wilanowie. Docelowo ma zamieszkać w budynku parafialnym, znajdującym się tuż obok budującej się świątyni Opatrzności Bożej na Polach Wilanowskich. Nie znaczy to, że Prymas Polski zamierza wyłączyć się z życia archidie-

Nowy metropolita w domu arcybiskupów warszawskich

cezji. Nowy metropolita abp Wielgus bardzo liczy na to, że Prymas i warszawscy biskupi pomogą mu zapoznać się z diecezją. Być może też teraz kard. Józef Glemp będzie troszczył się o dokończenie budowy narodowego wotum.

– Do tej pory abp. Wielgusa widywaliśmy raczej od święta – mówi ks. prałat Grzegorz Kalwarczyk, kanclerz warszawskiej kurii. – Kiedy był rektorem KUL, co roku odpowiadał na nasze zaproszenia i przyjeżdżał do Warszawy na spotkania opłatkowe Towarzystwa Przyjaciół KUL. Przy tej okazji zawsze odprawiał radiową Mszę św. w Świętym Krzyżu. Jest bardzo kontaktowy, życzliwy, dobrze się go słucha... To było też widać w jego listach, które jako rektor KUL, kierował do wiernych w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

JJW

Ile dobra

Z kard. Józefem Glempem,
prymasem Polski,
rozmawia ks. Marcin Brzeziński

KS. MARCIN BRZEZIŃSKI: Eminencjo, dobiega końca kolejny rok pasterskiej posługi prymasa Polski. Co w tym roku było najważniejsze w życiu archidiecezji warszawskiej i osobiście dla Księdza Prymasa?

– KARD. JÓZEF GLEMP: – Najważniejszym wydarzeniem w kończącym się roku była oczywiście pielgrzymka papieża Benedykta XVI do Polski i jego pobyt w Warszawie. To wydarzenie ważne dla całego narodu. Wizyta w Warszawie stanowiła jedynie pierwszy etap tej pielgrzymki. Trzeba podkreślić, że Ojciec Święty – powitany uroczysto na lotnisku – przejechał ulicami miasta, uważnie obserwując ludzi, którzy bardzo licznie przybyli. W czasie przejazdu wskazywałem niektóre obiekty naszej stolicy, i widać było, że Ojciec Święty wszystkim się interesuje.

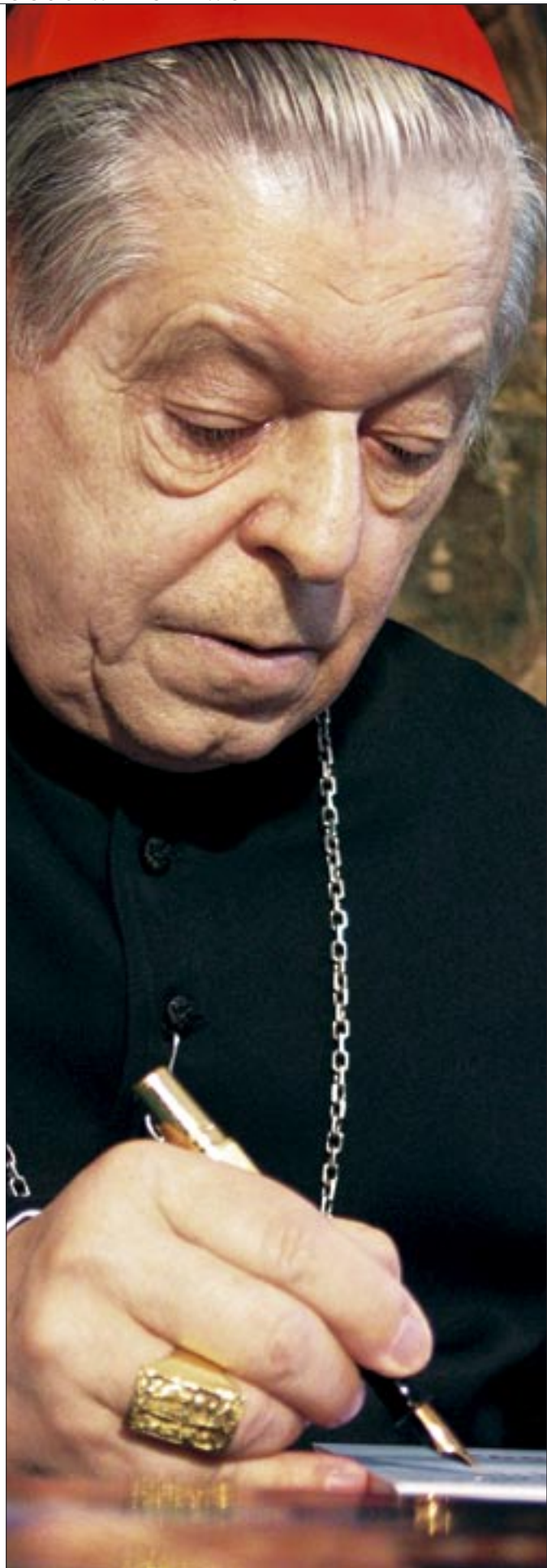
Niemniej jednak, z tym rokiem wiążą się też przeżycia związane z rocznicami narodowymi i osobistymi. Trudno tu nie wskazać na taką okoliczność jak 350. rocznica ślubów Jana Kazimierza. W tym roku obchodziliśmy także 50. rocznicę ponowienia ślubów narodu (Prymas Wyszyński przebywał jeszcze wtedy w więzieniu), rocznicę powstania poznańskiego, w którym lud domagał się wolności, chleba i godnego życia, a także wspominaliśmy Październik 1956 roku w Warszawie. Wtedy szczęśliwie uniknęliśmy tragedii, jaka w tym samym czasie rozczęła się na Węgrzech. W takich okolicznościach został uwolniony prymas Wyszyński.

Chciałbym też zaznaczyć moje przeżycia na Jasnej Górze, gdzie mogłem wygłosić „na Szczycie”

3 kazania w najważniejsze święta maryjne (3 maja oraz 15 i 26 sierpnia). Następnie kreację nowych kardynałów w Rzymie, wśród których był arcybiskup Stanisław Dziwisz. Ponadto uczestniczyłem w przekazaniu kościoła w Dublinie dla duszpasterstwa Polaków. Był to ważny moment dla emigrantów, którzy szukają lepszego zarobku poza granicami Polski. Ważnym wydarzeniem było dla mnie przeniesienie szczątków sługi Bożego kardynała prymasa Augusta Hlonda z podziemi katedry warszawskiej do kaplicy Świętego Jana Chrzyciela, przylegającej do kaplicy, w której spoczywają szczątki kardynała Wyszyńskiego.

Papieża Benedykta XVI entuzjastycznie witali warszawiacy i cała Polska. Czy można zauważyć już jakieś owoce tej pielgrzymki?

– Myśmy się przyzwyczaili do pielgrzymek papieskich, bo przecież kilkakrotnie odwiedzał Warszawę Jan Paweł II, więc nabraliśmy pewnej wprawy w przeżywaniu obecności głowy Kościoła rzymskokatolickiego i zyskaliśmy umiejętność uczestniczenia w modlitwie papieskiej. Myślę, że dochodzi do tego także świadomość Kościoła. Przez 25 lat przyzwyczailiśmy się, że papieżem jest Polak, tak jakby zawsze musiał być nim Polak. Dziś młode pokolenie odkrywa, że Kościół jest trwały i że następca wielkiego rybaka znad jeziora Genezaret, świętego Piotra, może pochodzić z każdej innej narodowości. Ta wielka idea przewodniczenia Kościołowi przechodzi z narodu na naród i chociaż Benedykt XVI, Niemiec, idzie śladami swojego poprzednika Jana Pawła II, i widać, że w duszpasterstwie czerpie z jego wzoru, to jednak jest inny charakter, inne podejście, inne spojrzenie. Ale jednocześnie jest to samo – ta sama miłość i wia-



TOMASZ GOŁĄB

ki dla Radia Józef i „Gościa Niedzielnego”

się dokonało...

ra w Jezusa Chrystusa przekazywana jest i młodzieży, i starszym. I to dało się szczególnie zauważyć w takich miejscach jak Wadowice i Kalwaria Zebrzydowska. Najbardziej jednak w Auschwitz i Birkenau – to było dla Papieża chyba największe wyzwanie.

Wiele rozgłosu zyskały decyzje Sejmiku Województwa Mazowieckiego i Sejmu RP o przyznaniu dotacji na powstający przy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie Instytut Jana Pawła II. Czy przyznane pieniądze wspomogły już budowę?

– Budowa Świątyni Opatrzności Bożej postępuje, choć nie tak szybko, jak oczekiwaliby wierni. Po przerwie, która była spowodowana brakiem finansów; obecnie fundusze, pochodzące ze zbiórek wśród wiernych, pozwalają kontynuować budowę. Natomiast z tej wielkiej sumy 20 milionów złotych, która została przyznana przez Parlament, nie można uszczknąć nawet złotówki. Wszystko jest zablokowane: to jest niejako danie na pokaz, żeby z tego nie skorzystał. Myśmymy nie mogli skorzystać z tej dotacji, ponieważ władza państwowa nie może finansować kultu. Dlatego trzeba szukać sposobu, aby pieniądze głośno przyrzeczone i ofiarowane były spożytkowane na to dzieło, które ma przecież służyć nie tylko celom kultu, albowiem jest wotum narodu, wotum zaległym i wypełnianym po 200 latach, ważnym dla współczesności. W samej świątyni zawiera się idea wolności, którą chcemy spożytkować dla dobra Polski w Europie, a to dobro najlepiej się wypełnia, gdy nad tym czuwa Opatrzność Boża. Ta wielka idea znajduje rzesze życzliwych ludzi, którzy ofiarowują swój grosz na budowę.

Natomiast druga dotacja, z sejmiku mazowieckiego, jest w jakimś stopniu spożytkowana – nie na sam kult i świątynię, ale na Instytut Jana Pawła II, który będzie chlubą tej świątyni. Zostały już podjęte pewne czynności prawne i finansowe, by wybudowany już dom mógł pomieścić powstający instytut. Powstają koncepcje, zbierane są materiały, pracownicy starają się, by dzieło Instytutu Jana Pawła II znalazło swoją realizację.

A kiedy możemy spodziewać się ukończenia budowy świątyni?

– Data jest dość wyraźnie określona. Chciałbym, żeby to się stało 16 października 2008 roku, dokładnie w 30. rocznicę wyboru papieża Jana Pawła II. Do tego zmierzamy.

To bardzo dobra wiadomość. Bardzo ważną sprawą w naszym kraju stała się ostatnio kwestia lustracji. Także w odniesieniu do Kościoła wysuwane są postulaty zmierzania się z przeszłością. Czy istnieje szansa takiego przeprowadzenia lustracji księży, by nie narazić na szwank wizerunku Kościoła ani nie uczynić krzywdy niewinnym? Czy Ksiądz Prymas widzi jakieś rozwiązanie tej kwestii?

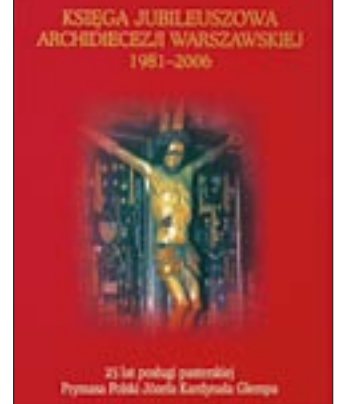
– Lustracja, tak jak ją dziś pojmujemy, jest niesłychanie trudnym zadaniem. Jest wyzwaniem dla tego pokolenia, żeby uporządkować sprawy przeszłości oraz wskazać, jakie postawy etyczne, społeczne są potrzebne, by być dobrym obywatelem i członkiem Kościoła. Chcemy wydobyć prawdę, bo takie jest założenie lustracji, wydobyć ją z dokumentów, które z założenia są kłamliwe. W tych materiałach jest wiele zakłamania, oszczerstw, i z tego trzeba wydobyć prawdę. To nie jest niemożliwe, ale nie ma doskonałego

sposobu, potrzeba tu specjalnych metod. Myślę, że za późno zaczęliśmy. Trzeba było najpierw opracować metodologię, i to nie tylko w odniesieniu do jednej grupy społecznej, jaką są księża. Dziwię się, że zaczyna się od księży, którzy są najbardziej zasłużeni dla kraju w zakresie obrony tożsamości narodu.

Wśród księży było może 15 proc. tych, którzy się zachwiali, ale trzeba powiedzieć, że ponad 80 proc. było wiernych Kościołowi – nie dali się wciągnąć do współpracy. To jest jedna strona zagadnienia. Myślę, że lustracją powinno się objąć wszystkich obywateli jednakowo. Nie chcemy ukrywać księży, jeżeli po ich stronie były niedopełnione zadania czy rzeczy złe, jak donosy. Mają być tak samo traktowani jak wszyscy obywatele. Ale nie może to być polityczne narzędzie piętnowania księży, a jeśli nawet nie polityczne, to medialne. To są te niewłaściwości, z których musimy się wydobyć. Myślę, że zagadnienie lustracji ma tę pozytywną stronę, że ukazuje postawę obywatela jako służebną wobec Ojczyzny.

W tym roku Eminencja obchodził jubileusz 25-lecia posługi pasterskiej arcybiskupa warszawskiego i Prymasa Polski. Jak podsumowałby Ksiądz Prymas ten okres?

– To ćwierćwiecze łaski i dobroci Boga Opatrzności, który czuwał nad słabościami człowieka i wspomagał go, korygując błędy. Namacalnym wyrazem tego jubileuszu jest album „Księga Jubileuszowa Archidiecezji Warszawskiej”. To poważny zbiór artykułów, bogato ilustrowany, z których możemy się wiele dowiedzieć o całym przebiegu życia religijnego archidiecezji. Rok po roku widać, ile się dobra dokonało, ile nowych rzeczy powstało. Przeżyliśmy stan wojenny, wydobyliśmy



TYLKO DLA CZYTELNIKÓW „GOŚCIA”

Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze „Księgi Jubileuszowej Archidiecezji Warszawskiej 1981–2006”, podsumowującej okres posługi w diecezji i Polsce prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Liczącą ponad 430 stron ekskluzywną publikację otrzymają trzy osoby, które jako pierwsze dodzwonią się do naszej redakcji (tel. 022 621 57 99) w poniedziałek 18 grudnia po godz. 12.00. Nagrody będzie można odebrać osobiście w redakcji (ul. Mokotowska 43).

się z socjalizmu, a teraz powstaje nowa stolica, nie tylko w wymiarze społecznym, ale i religijnym. Powstało wiele nowych kościołów, parafii, dekanatów, stowarzyszeń, dwie nowe kapituły – to jest dynamizm Kościoła, który pod koniec XX wieku bardzo się zaznaczył. To owoc cierpień moich poprzedników, zwłaszcza kardynała Wyszyńskiego, który dał podwaliny pod tę rzeczywistość Kościoła, w którą wszedł Jan Paweł II. Następne pokolenia nie będą już miały takiej pomocy, jaką dawał nam Rodak ze wzgórz watykańskiego. Nie tylko nas odwiedzał, ale i głosił nam prawdy rozumiałe dla wszystkich, komentujące i wyjaśniające Ewangelię na obecny czas. Podsumowanie tego okresu 25 lat posługi to przede wszystkim wielkie dziękczynienie Panu Bogu za piękne rzeczy, które mogły się tu dla Niego, dla Jego chwały dokonać.

Serdecznie dziękuję za rozmowę i w imieniu czytelników „Gościa Niedzielnego” życzę błogosławieństwa Bożego na każdy kolejny dzień.

Świątynia w Wilanowie bez pieniędzy z budżetu

Dali, żeby nie dać?

Z ks. Januszem Bodzonem, wiceprezesem Fundacji Budowy Świątyni Opatrzności Bożej, rozmawia Tomasz Gołąb

TOMASZ GOŁĄB: Na jakim etapie są prace budowlane przy Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie?

Ks. JANUSZ BODZON: Wykonano już ściany zewnętrzne do wysokości ponad 10 m. Dalsze wznoszenie ścian zewnętrznych nie jest możliwe, gdyż utrudniłoby prace dźwigu i prace we wnętrzu. Wraz ze ścianami zewnętrznymi wykonano pionowe słupy portali, które prowadzą do wnętrza. W listopadzie ukończono prace przy wznoszeniu – wewnątrz świątyni – specjalnej stalowej konstrukcji wspierającej, która będzie niezbędna przy wykonywaniu słupów nośnych. Na nich spocznie główna część gmachu świątyni, w tym także wydzielone pomieszczenia (znajdujące się ok. 30 m nad posadzką świątyni), w których przewidziane jest umieszczenie muzeum Jana Pawła II.

Ministerstwo przeznaczyło dotację na Świątynię Opatrzności Bożej na inne cele. Większość, bo prawie 15 mln, poszła na konserwację i ochronę zabytków, również sakralnych. W tym na odbudowę gdańskiego kościoła św. Katarzyny, który palił się wiosną. Dlaczego Świątynia w Wi-



lanowie nie otrzymała obiecanych przez Sejm pieniędzy?

– Kwestię tę wyjaśnia oświadczenie wydane przez Zarząd Fundacji. Parlament przeznaczył w ustawie budżetowej kwotę 20 mln złotych, stanowiącą tzw. rezerwę celową, mającą służyć dofinansowaniu zadań związanych z dziedzictwem kultury narodowej, w tym budowy świątyni. W toku rozmów z przedstawicielami Parlamentu oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostaliśmy poinformowani, że wykorzystanie środków budżetowych nie może dotyczyć budowy świątyni jako takiej, a jedynie konkretnych zadań związanych z ochroną i zachowaniem dziedzictwa narodowego. Wynika to z zapisu w samej ustawie budżetowej. Na obecnym etapie prac budow-

Uzyskanie obiecanych przez Sejm pieniędzy mogło być dla Świątyni paradoksalnie bardzo kosztowne – mówi ks. Janusz Bodzon

lanych, wyodrębnienie takich zadań nie jest możliwe. Wspomniałem bowiem, że m.in. budowa pomieszczeń przyszłego muzeum Jana Pawła II rozpocznie się wówczas, gdy słupy nośne świątyni osiągną wysokość 30 m. Stawiane przez przepisy prawa wymogi nakazują jednocześnie przeprowadzenie przetargu zgodnego z przepisami ustawy Prawo o zamówieniach publicznych. Oznaczałoby to konieczność zerwania obecnej umowy z generalnym wykonawcą, zabezpieczenie placu budowy, przeprowadzenie inwentaryzacji budowy przez odpowiednią firmę audytową i wybór nowego wykonawcy, wyłonionego w drodze przetargu. Pociągnęłoby to znaczne koszty związane z zapłatą kary za zerwaną umowę, oszacowaniem obecnego stanu budowy i przeprowadze-

niem przetargu. W tym czasie prace budowlane nie mogłyby być prowadzone. Trwałoby to co najmniej 6–8 miesięcy. Pamiętajmy, że ustawa budżetowa będzie znana w styczniu lub lutym i dopiero wówczas można zacząć te działania. Łątwę wyliczyć, że na prace budowlane zostają 3–4 miesiące, a pieniądze należy wydać do końca roku budżetowego. Oczywiście taka wersja zakłada, że żaden z uczestników przetargu nie złoży protestu, bo wówczas procedura znacznie się przeciąga, nawet o kolejne 5–6 miesięcy.

Czy to oznacza, że pieniądze przepadną?

– Pieniądze te pozostają w budżecie i zgodnie z zapisem ustawowym mogą być przeznaczone na ochronę dziedzictwa narodowego, więc chyba nie przepadną; tyle jest różnych zabytków...

Czy podawany przez Księdza Prymasa termin ukończenia świątyni, 16 października 2008 r. jest w związku z tym zagrożony?

– Termin ten wynika z wyliczeń znajdujących się w harmonogramie prac budowlanych, lecz jeśli nasza fundacja nie będzie miała środków na prowadzenie budowy, to opóźnienie będzie nieuchronne. Miejmy jednak nadzieję, że nie zabraknie hojnych i ofiarnych ludzi, którym to dzieło leży na sercu. ■

■ R E K L A M A ■

w każdą niedzielę po godz. 12

Na pielgrzymim szlaku

Na opowieści o miejscach szczególnych zapraszają Kasia Supet-Witkowska i Ryszard Kęska

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)626 96 69, www.radiojozef.pl

Czy nasze błędy plamią świętość Kościoła?

Brat, który uwierzył

W wieku 23 lat nawrócił się podczas pielgrzymki do Chartres. Pierwsze lata swego wspólnotowego życia u Małych Braci spędził na Saharze i w Maroku. Przed 25 laty po raz pierwszy przyjechał do Polski. Od 13 mieszka tu na stałe, między innymi przez dekadę służąc najbardziej biednym i potrzebującym na warszawskiej Pradze. Brat Moris, mały brat Jezusa.

Właśnie ukazała się kolejna jego książka. Książka, która zmusza każdego do odpowiedzi na pytanie: czym dla mnie jest Kościół.

– Na tym świecie bardzo trudno żyć wspaniale, ale nawet żyć po prostu, zwyczajnie – wydaje się zadaniem zbyt ciężkim – mówi Maja Komorowska, zafascynowana postacią i duchowością brata Morisa. Wspólnie z autorem książki przyszła 6 grudnia na spotkanie do klasztoru dominikanów na Freta, by czytać fragmenty „Wierzę w Kościół” i dzielić się swoimi przemyśleniami na temat wiary.



TOMASZ GOŁĄB

Brat Moris wspominał podczas spotkania wizytę w Polsce kard. Lustigera. I jego zachwyt, gdy zobaczył w warszawskim seminarium 150 kleryków ubranych w sutanny. Ale podobny zachwyt polskim Kościołem i wiarą prostych ludzi przeżył też brat Moris. To dlatego 13 lat temu zamieszkał w jednej z praskich kamienic, by żyjąc skromnie, być jak najbliżej innych ludzi.

„Twoje spojrzenie na życie Kościoła interesuje mnie, gdyż Ty, nawet będąc zakonikiem i księdzem, widzisz Go przez doświadczenie życia i spojrze-

Cieszę się, że mogłam przeczytać tę książkę w tym trudnym czasie, trudnym także dla Kościoła – mówi Maja Komorowska

nie wiernych i zwyczajnych ludzi” – powiedział mu niedawno jeden z księży.

To między innymi dla nich napisał książkę o swojej miłości do Kościoła.

„Czasami dobrze jest, gdy ktoś kwestionuje nasze działania, nawet jeśli nie zawsze jest to łatwe. W gruncie rzeczy my również musimy się nawracać, i to nie dokonuje się jeden raz na zawsze” – pisze brat Moris do braci zakonników i innych kapłanów.

Ale pisze też dla innych ludzi, których spotykał na swojej drodze, a którzy pytali go, jak może

żyć tak skromnie, a jednocześnie mieć tyle miłości dla innych.

„Kim jestem, że ośmielam się pisać coś na temat Kościoła? – pyta zakonnik, który mimo że studiował teologię u dominikanów w Tuluzie, nie nazywa się teologiem. – Jestem człowiekiem nawróconym, poranionym przez życie, który w swojej nędzy został doprowadzony do Jezusa. Grzesznikiem świadomym otrzymanej łaski, którym może wciąż płakać, doświadczywszy miłosierdzia Bożego i przebaczenia otrzymywanego przez posługę Kościoła” – pisze we wstępie. Prawda, że ciekawie?

TOMASZ GOŁĄB

KSIAŻKA BR. MORISA



Dla Czytelników, którzy 18 grudnia przysła nam jako pierwsi po godz. 12.00 e-mail z hasłem „Wierzę w

Kościół”, mamy trzy egzemplarze książki br. Morisa, ufundowane przez jej wydawcę, wydawnictwo Esprit.

Warszawa bez sylwestra? – Nie!

Dwie propozycje

Miasto nie zorganizuje w tym roku zabawy sylwestrowej dla warszawiaków. Czy alternatywą może być sylwester organizowany przez kurię warszawską albo Radio Józef?

Jedną z pierwszych spraw, jakimi tuż po objęciu prezydentury w stolicy zajęła się Hanna Gronkiewicz-Waltz, była organizacja tegorocznej imprezy sylwestrowej. Już pierwszego dnia pracy w ratuszu prezydent Warszawy zrozumiała jednak, że zabawa odbyć się nie może. Bo przepisy doty-

czące organizacji imprez masowych przewidują m.in. 30 dni na uzyskanie zgody.

W tym roku można za to skorzystać z dwóch innych ofert zabawy sylwestrowej. Jedną organizuje referat młodzieży kurii warszawskiej, drugą – Fundacja im. Billa W., Fundacja „Pasja Życia” i Radio Józef. Obydwie zapowiadają się atrakcyjnie.

Zabawa sylwestrowa organizowana przez referat młodzieży odbędzie się w Domu Rekollekcyjno-Formacyjnym na Bielernach (ul. Dewajtis 3). Spotkanie

rozpocznie się o godz. 20.00 Mszą św. sprawowaną przez bpa Piotra Jareckiego. Po niej rozpocznie się całonocna zabawa. Koszt od osoby 30 zł – w tym cztery ciepłe posiłki.

– Zabawę poprowadzą wodzireje ledniccy. Spotkanie odbywa się w ramach Warszawskiego Laboratorium Wiary, więc zapraszamy szczególnie młodzież, także tę dorosłą – zapowiada ks. Bogusław Janowski, kierujący duszpasterstwem młodzieży w warszawskiej kurii.

Na bal sylwestrowy zaprasza też Radio Józef. Zabawa pod hasłem „Zatańczmy na trzeźwo” odbędzie się w sali gimnastycznej gimnazjum sportowe przy ul. Piaseczyńskiej 114/116 w Warszawie. W jej zorganizowanie włączyły się dwie fundacje: im. Billa W. i „Pasja Życia”. Obydwie pomagają ludziom w utrzymaniu trzeźwości. Opiekują się również osobami uzależnionymi od narkotyków, które zakończyły leczenie. Wejściówki na bal można odebrać w Radiu Józef. **TG**

Nowe sanktuarium w Warszawie?

Znak Apostoła

Z wieloma świętymi związane są zdarzenia, których nauka nie potrafi racjonalnie wyjaśnić, a teologia określa je mianem cudu. Od IV wieku, sześć razy w roku, relikwie św. Andrzeja Apostoła pokrywają się kropkami płynu.

Dzieje się tak w Turcji, Grecji, we Włoszech i Szkocji, 28 stycznia, 26 sierpnia, 1, 7 i 29 listopada oraz 7 grudnia, gdzie od wieków obecne tam relikwie otoczone są kultem. To zjawisko, według relacji ks. Wiesława Niewęgłowskiego, występuje także w Warszawie, w kościele środowisk twórczych na placu Teatralnym. Trzy lata temu rektor kościoła sprowadził relikwie świętego z Amalfi we Włoszech. 30 listopada w czasie Mszy św. bp Marian Duś poświęcił nastawę ołtarzową, projektu Gustawa Zemły, z umieszczonymi w niej relikwiami. Jest to mały fragment kości, prawdopodobnie z kręgosłupa.

– Z racji pojawiającego się znaku św. Andrzeja Apostoła, proszę księdza biskupa o przekazanie prośby prymasowi, by ten ustanowił nasz kościół sanktuarium świętego – powiedział pod koniec Mszy św. ks. Niewęgłowski.

Pierwsza pisana wzmianka o kropkach płynu pojawiających się na kościach Apostoła, pochodzi z 357 roku z Konstantynopola. O zjawisku pisał w VI wieku, św. Grzegorz z Tur. Dokumentacja w Amalfi sięga 1478 roku. Obecnie na wielu internetowych stronach tego miasta można przeczytać o cudzie św. Andrzeja w wigilię śmierci męczennika i uroczystych obchodach 30 listopa-



Relikwie św. Andrzeja Apostoła w kościele środowisk twórczych pokrywają się kilka razy do roku rosą

da. Czasami ilość kropli jest niewielka, innym razem relikwie są obficie zroszone. Badania naukowe substancji pojawiającej się na relikwiach w Amalfi, wykazały, że jest to płyn organiczny żywego człowieka.

– Nie należy spodziewać się w tym przypadku oficjalnej wypowiedzi Kościoła. Są jednak kryteria, które powinny być spełnione – mówi jezuita, o. Dariusz Kowalczyk. – Cała sprawa musi odbywać się w posłuszeństwie Kościołowi hierarchicznemu. Nie może być sprzeczna z Objawieniem i oczywiście potrzeba czasu, który pokaże, jakie są owoce takiego cudu u jego świadków: czy następuje przemiana życia, pojednanie, nawrócenie, czy to tylko pogoń za sensacją – mówi jezuita.

Wierni mogą pozostać sceptyczni względem tego zjawiska, a Kościół celowo zwleka z ostatecznymi sądami. Czasami to, co dzisiaj

jest niewytłumaczalne dla nauki, 50 lat później już takie nie jest.

– Pan Bóg, dając nam różne znaki, nie musi przekraczać praw natury – podsumowuje o. Kowalczyk.

Jeśli zjawisko rosy na relikwiach św. Andrzeja Apostoła jest cudem, może być przydatne w procesie pojednania Kościoła katolickiego i prawosławnego. Ks. prof. Henryk Seweryniak w swojej książce „Świadcstwo i sens” podaje, że „cud jest doświadczalnym zmysłami nadzwyczajnym znakiem miłości Bożej, poprzez który Bóg zaprasza do wiary, ponawia dialog z człowiekiem, objawia trwającą obecność planu zbawienia i antycypuje pełnię Królestwa Bożego”. W kościele środowisk twórczych od trzech lat trwają ekumeniczne modlitwy z udziałem przedstawicieli prawosławia o pojednanie między Kościołami Wschodu i Zachodu. Święty Andrzej Apostoł natomiast jest bardzo czczony w prawosławiu.

Nabożeństwo do świętego o zjednoczenie chrześcijan odbywa się w każdą trzecią środę miesiąca w kościele środowisk twórczych. W drugą środę miesiąca w kościele środowisk twórczych w kościele zanoszone są modlitwy za małżonków i narzeczonych, gdyż Apostoł jest ich patronem.

Św. Andrzej Apostoł zginął śmiercią męczeńską 30 listopada 70 roku w Patras na Peloponezie, na krzyżu w kształcie litery X. Relikwie świętego w 356 roku trafiły do Konstantynopola, z którego w 1208 roku do Amalfi wywieźli je krzyżowcy.

DOMINIK JABS

Zapowiedzi

■ SERIO O MIŁOŚCI

„Czysty sex, czyli o miłości całkiem serio” to tytuł spotkania z dr. Janem Grzelakiem, które odbędzie się 19 grudnia o godz. 15.00 w Podziemiach Kamedulskich na Bielanach. Spotkanie poświęcone będzie oczywiście relacjom damsko-męskim, a jego organizatorami są Akademickie Stowarzyszenie Katolickie „Soli Deo” i Duszpasterstwo Akademickie „Kaganek”.

■ OPŁATEK ZIEMIEN

20 grudnia o godz. 16.30 w Muzeum Etnograficznym w Warszawie (ul. Kredytowa 1) odbędzie się opłatek środowiska ziemian.

■ WIGILIA DLA UBOGICH

Wigilię dla samotnych organizuje 23 grudnia o godz. 15.00 parafia pw. św. Wincentego Pallottiego przy ul. Skaryszewskiej 12 na Pradze. Następnego dnia o godz. 21.00 zostanie odprawiona Pasterka na Dworcu Wschodnim, a po niej już tradycyjnie odbędzie się wieczerza wigilijna dla bezdomnych.

■ FERIE DLA MAŁŻONKÓW

Małżonkowie, którzy chcieliby wypocząć w Bukowinie Tatrzańskiej i równocześnie pogłębić świadomość swego małżeńskiego powołania, zaproszeni są na wyjazd wypoczynkowo-warsztatowy: „Małżeństwo moim powołaniem”. Codziennie, w czasie dwugodzinnych warsztatów, uczestnicy będą zastanawiać się m.in. nad tym, jak zaakceptować swoją emocjonalność, jak aktywnie słuchać małżonka, wyjaśniać, prosić, jak być wiernym w małżeństwie i uczciwym w rodzinie i pracy. Spotkania odbędą się od 28 stycznia do 4 lutego 2007 r. w domu rekolekcyjnym sióstr sług Jezusa w Bukowinie Tatrzańskiej. Zajęcia warsztatowe poprowadzą psychoedukatorzy oraz ksiądz psycholog. Koszt: 420 zł od osoby (kolacja i śniadania we własnym zakresie). Ponieważ z założenia grupa może liczyć nie więcej niż 16 osób, konieczne są wcześniejsze zgłoszenia: ks. Andrzej Siejak MIC, tel. 0 694-318-240, e-mail: asiejak@marianie.pl.

■ ROZEZNAĆ POWOŁANIE

Dziewczęta i kobiety, które chciałyby żyć dla Boga, równocześnie pozostając w świecie, mogą wziąć udział w rekolekcjach rozeznawania powołania. Będzie okazją do rozmów z kapłanem oraz z osobami konsekrowanymi odpowiedzialnymi za rozeznawanie powołania na temat swoich poszukiwań i wątpliwości. Rekolekcje odbędą się w Sulejówku od 28 grudnia do 1 stycznia. Zgłoszenia: Świecki Instytut Maryi Służebnicy Pańskiej, tel. 022 849-63-39, 0 603-958-326, e-mail: rekolekcje@secolare.com.